

Nauka, talent i pasja



Jakub Rogala – uczeń klasy 3 LB naszego liceum, wesoły i kulturalny młodzieniec. Ponadto utalentowany wokalista, podopieczny Pana Z. Jonaka z Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”. Zachwyca komisję artystyczną każdego festiwalu, na którym śpiewa, z każdego przywozi statuetkę. Trudno zliczyć, ile stoi ich na półce w pokoju Kubu. Wśród najważniejszych wylicza 1. miejsce na Międzynarodowym Dziecięcym Festiwalu Piosenki i Tańca, grand prix na konkursie Śpiewamy marzenia i 1. miejsce na Międzynarodowym Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej. Talent i lekkość śpiewania niewątpliwe ma we krwi. Ten skromny chłopak rozśławia Puławę na międzynarodowych i ogólnopolskich festiwalach. Poniżej przedstawiamy wywiad z naszym uczniem, który przeprowadziły uczennice 2 klasy LO: Maria Miazga, Zuzanna Narożnik i Maria Michalska.

Kubo, jesteśmy z ciebie bardzo dumni!

Maria: Jak zaczęła się twoja przygoda ze śpiewem i jakie jest twoje pierwsze wspomnienie z tym związane?

Kuba: Nie pamiętam do końca, jak zaczęła się moja przygoda ze śpiewaniem, bo śpiewałem już, odkąd nauczyłem się mówić. Pomogło mi w tym na pewno radio i mp3-jka, którą dostałem od rodziców, jak byłem mały. Kształtowało to również mój gust muzyczny.

Zuzia: Czy pamiętasz swój pierwszy występ/konkurs? Jaką piosenkę wtedy zaprezentowałeś?

Kuba: Wydaje mi się, że mój pierwszy konkurs miał miejsce 11.11.2015 z okazji Dnia Niepodległości na starej scenie puławskiej. Wystąpiłem z piosenką Stanisława Moniuszki „Stary Kapral” i zdobyłem już wtedy 1. miejsce.

Maria: Jak udaje ci się połączyć szkolne obowiązki z pasją? Wiemy, że wiąże się ona z wieloma podróżami, zatem w drodze wybierasz książkę od matematyki czy jednak inne rozrywki?

Kuba: Zazwyczaj z książkami siedzę do późna, jak wracam. Nie opuszczam nigdy szkoły dzień po konkursie, zresztą sam nie wiem, jak daję radę. Niestety, nigdy nie zdarzyło mi się wziąć książki naukowej na wyjazd. Uważam, że wtedy nie mam na to czasu. Te wyjazdy traktuję jako integrację i odpoczynek od wszystkiego.

Zuzanna: Można zauważyć, że masz niezwykle image sceniczny. Skąd bierzesz pomysły na stroje? Kim się inspirujesz?

Kuba: Bardzo mi miło, że uważa się mój image sceniczny za niezwykle. Pomysł na mój obecny strój, a bardziej jego kolor, wziął się od tego, że kiedyś oglądałem teledysk Bruno Marsa do piosenki „Smokin Out The Window”, gdzie miał na sobie bordowy garnitur i czułem, że jest to mój kolor, więc poszedłem w to. A jeśli miałbym się kimś inspirować, to moim ulubionym artystą jest J. Cole. Inspiruję się nim, ponieważ on za najwyższą wartość, jeśli chodzi o muzykę, uznaje bycie szczerym, więc kierując się tą zasadą, jestem na scenie po prostu sobą.

Maria: Jakie gatunki muzyczne preferujesz? Ograniczasz się do jednego stylu, czy jesteś otwarty?

Kuba: Jazz, pop, rap zagraniczny, liryczny. Nie jestem zamknięty na inne

style muzyczne.

Zuzanna: Czy masz swój rytuał przed występem? Robisz coś, aby pozbyć się tremy i czy odczuwasz stres przed wyjściem na scenę?

Kuba: Stres jest zawsze przed wejściem na scenę. Uważam, że jest to nieodłączony element występów. Stres jest pozytywną cechą u występującego, ponieważ pcha do działania. Przekuwa się w adrenalinę, którą się czuję na scenie. Ja przed wyjściem na scenę rozciągam się, skaczę, jakbym co najmniej był sportowcem, lub słucham kilku piosenek w zależności od tego, jaki to występ.

Maria: Czy wiążesz swoją przyszłość z muzyką, czy pozostanie ona jedynie pasją?

Kuba: Oczywiście, że tak, chociaż nie mam jeszcze wyrazistej wizji siebie w przyszłości, ale nie wyobrażam sobie innej ścieżki i raczej pozostanie ona moją jedyną pasją.

Zuzanna: Dlaczego nasze liceum i skąd się wziął wybór profilu?

Kuba: Ze względu na renomę, o której słyszałem, zresztą nie były to kłamstwa, już sam się o tym przez ostatnie 4 lata przekonałem. Uważałem, że mat-ang-inf rozwija przyszłościowe przedmioty.

Maria: Na koniec czy chciałbyś coś powiedzieć do młodszych uczniów, którzy również posiadają swoje pasje?

Kuba: Jeśli miałbym przekazać ludziom ze swoimi pasjami jakąś wiadomość, to powiedziałbym, że żyjemy tylko raz i jeśli naprawdę znaleźliśmy w życiu tę jedną rzecz, która sprawia nam radość, w której znajdujemy oparcie w ciężkich chwilach; kiedy uważasz, że nie masz z kim podzielić się problemami, to podziel się ze swoją pasją. Motywuj się swoją pracą, doceniaj każdy mały postęp, ale umiej również przyjąć krytykę. Doceniaj życie, które dało ci możliwość odnalezienia tej pasji.

A co o Kubie sądzą nauczyciele? Zapytałyśmy o to dyrektor Panią Agnieszkę Czarnotę i wychowawczynię Kuby, Panią Sylwię Wójtowicz.

Pani Agnieszka Czarnota – Dyrektor ZSO Nr 1 w Puławach:

W murach naszego liceum kryje się prawdziwy talent muzyczny. Uczniem, który zdobywa serca swoim wspaniałym śpiewem i godnie reprezentuje naszą szkołę w różnych konkursach muzycznych, jest właśnie Kuba Rogala.

Zyskał już uznanie nie tylko wśród rówieśników czy nauczycieli, ale i w środowiskach artystycznych całego kraju. Nie tylko talent muzyczny czyni Kubę wyjątkową osobą. Jego pokora, pracowitość, zaangażowanie w to, co robi, a przede wszystkim wspaniała osobowość powodują, że posiada już ogromne grono fanów. Jesteśmy dumni, że mamy tak utalentowanego ucznia. Kuba to nie tylko artysta, ale również wzór do naśladowania dla wielu młodych osób, które marzą o realizacji swoich pasji. Historia Kuby to również inspiracja dla wszystkich uczniów i dowód na to, że warto wierzyć w marzenia. Gratuluję Kubie i życzę mu dalszych sukcesów na muzycznym szlaku.

Pani Sylwia Wójtowicz - nauczycielka języka angielskiego, wychowawczyni klasy 3LB:

Na Kubę patrzę z dwóch perspektyw. Jako na wokalistę - jestem niesamowicie dumna, jako jego wychowawczyni, że jest w mojej klasie. Czasem oglądam jego występy konkursowe i podziwiam nie tylko talent wokalny, ale naturalność na scenie, wdzięk i urok osobisty. Jako uczeń - Kuba jest zawsze uśmiechnięty, ma wspaniałe poczucie humoru i niesamowitą cechę, że zyskuje sympatię każdej osoby, z którą rozmawia, niezależnie od wieku. Trzymam kciuki za Kubę, należę do grona jego fanek, (mam nawet wycinki z lokalnej prasy!) i życzę mu wielu sukcesów.

A jakim synem jest Kuba? O to zapytałyśmy jego mamę:

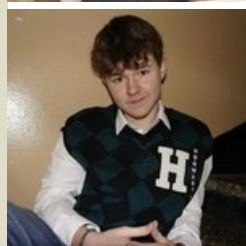
Kuba jako syn jest hmmmm... tak jak większość nastolatków troszkę uparty. I oczywiście wie w tej chwili wszystko najlepiej. Na pewno cechuje go wysoka wrażliwość. Cieszy nas fakt, że jest bardzo otwarty, co pomaga w utrzymaniu głębszej relacji.

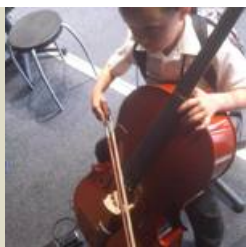
Muzyka towarzyszy Kubie chyba od urodzenia. Miał okazję poznać bardzo różne rodzaje muzyki, od cięższych metalowych kawałków po lirycznych polskich wykonawców. Oboje z mężem uwielbiamy muzykę, jednak

gusta mamy zdecydowanie odmienne.

Bardzo dobrze pamiętam pierwsze podrygi Kuby na scenie. Miał 10 lat i w Domu Chemika odbywało się kolędowanie z Mikołajem. Scena była naprawdę niewielka. Kuba był dobrze przygotowany, więc przywitał publiczność z uśmiechem. Dodam tylko, że publiczność składała się głównie z dzieci. Pod samą sceną była jedna dziewczynka, która mocno wpatrywała się w Kubę i okazywała niezadowolenie. Na szczęście Kuba wyśpiewał wszystkie zaplanowane kolędy, choć było to okupione ogromnym stresem. Jednak po zejściu ze sceny potrzebował wsparcia. Ta sytuacja mocno zapadła nam w pamięć, wyznaczając tym samym początki przygody ze śpiewaniem.

My życzymy Kubie samych sukcesów, nie tylko muzycznych, ale i tych osobistych.





Dodana: 8 grudzień 2023 18:09